

O stylu przemówień sądowych Eugeniusza Śmiarowskiego z lat 1920–1925

ANNA WOJCIECHOWSKA*

CITATION: Wojciechowska A., 2023, O stylu przemówień sądowych Eugeniusza Śmiarowskiego z lat 1920–1925, „Stylistyka” XXXII: 187–205, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka32.2023.11>

Wybitniejsze przemówienia, wygłoszone przez uzdolnionych i wytrawnych prawników, same przez się stanowią często, – przez treść swą, budowę i formę, – źródło, z którego czerpać mogą współzawodowcy naukę, a, w przyszłości, badacze i od-twórcy czasów ubiegłych, pamiątki kultury, nauki i wymowy prawniczej danej epoki¹.

1. Przemówienie sądowe jako typ wypowiedzi i przedmiot badań

Relacja język – prawo jest przedmiotem zainteresowania zarówno prawników, jak i językoznawców², zależności między tymi współwystępującymi

* <https://orcid.org/0000-0002-1182-625X>, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, Polska, A.Wojciechowska@kkjs.uz.zgora.pl

¹ Tak pisał Cezary Ponikowski, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, utworzonej w 1919 roku, w przedmowie do jednego z pierwszych zbiorów mów sądowych wydanych w niepodległej Polsce (*Mowy sądowe I* 1925: 11).

² Zob. m.in.: Wróblewski 1948; Gizbert-Studnicki 1986, 2007; Wojtak 1993; Malinowska 1995; Zieliński 1999, 2004; Malinowski 2006; Rzeszutko 2003; Rzeszutko-Iwan 2013; Choduń 2004, 2007; Szczepankowska 2016a, 2016b; Śliwicka 2018; Gmerek 2019.



i przenikającymi się wzajemnie sferami kultury przedstawia się z różnych punktów widzenia³, a w literaturze przedmiotu jest widoczna wielość i niejednorodność ujęć badawczych. Rozważania nad konkretnymi wypowiedziami, w tym wypadku – nad przemówieniami sądowymi, warto zatem rozpocząć od ustaleń terminologicznych.

W większości opracowań przyjmuje się powstałą przed laty na gruncie prawnym specyfikację: *język prawny* – język tworzenia prawa i *język prawniczy* – język stosowania prawa (Wróblewski 1948), przy czym w analizach lingwistycznych obie te odmiany zwykle są traktowane jako różne realizacje w obrębie stylu urzędowego (np. Malinowska 1995; Rzeszutko-Iwan 2013). Niektórzy badacze sięgają po późniejszą koncepcję – wedle niej opozycję do *języka prawnego* tworzy rozbudowana i zhierarchizowana *rodzina języków okołoprawnych*, w której można wyodrębnić m.in. całą grupę języków prawniczych, w tym *język prawniczy praktyki prawniczej* (Zieliński 1999, 2004). Spośród ujęć językoznawczych warto wymienić klasyfikację wypowiedzi (pod)sfery prawa ze wskazaniem na gatunki – tu jedną z ośmiu wyróżnionych grup stanowią *teksty sądowe*, obejmujące m.in. przemówienie końcowe prokuratora i adwokata (Gajda 2004: 28). Do najnowszych prób uporządkowania omawianego obszaru komunikacyjnego należy typologia dyskursów oparta na kryterium dominującej funkcji komunikacyjnej. Obejmuje ona cztery wewnętrznie zróżnicowane typy/rodzaje/odmiany: *dyskurs prawodawczy*, *dyskurs sądowy*, *dyskurs administracyjny*, *dyskursy okołoprawne* (Szczepankowska 2016b: 33).

Przemówienie sądowe (nazywane również *mową sądową*, *mową końcową*, a szczegółowiej – *mową obrończą* lub *oskarżycielską*) mieści się niewątpliwie w zbiorze wypowiedzi obsługujących sferę stosowania i interpretowania prawa. Można je przypisać do odmiany języka prawniczego związanego z praktyką i zaliczyć do zróżnicowanej genologicznie grupy tekstów sądowych. Ze względu na cel komunikacyjny i kontekst sytuacyjny aktu mowy (rozprawa sądowa) przynależy ono do dyskursu sądowego.

Przemówienia końcowe różnią się od pozostałych typów tekstów generowanych w ramach komunikacji sądowej. Występują w finalnej fazie rozprawy sądowej, w formie mówionej, nie mają ograniczeń dotyczących treści, formy

³ Założenie, że jedno z pojęć jest nadrzędne, a drugie podrzędne, pozwala ujmować tę relację dwojako: 1) „(jeden) język obsługuje różne gałęzie prawa – językoznawczy punkt widzenia”, 2) „(jedno) prawo w różnych odsłonach językowych – prawniczy punkt widzenia” (Rzeszutko-Iwan 2013: 485).

i czasu wystąpienia. Na tle innych działań jurysdykcyjnych występujących podczas rozprawy jawią się jako zachowania tekstotwórcze, które się rządzą „własnymi, ciężącymi ku retoryce normami” (Rzeszutko 2003: 11). Celem tych wypowiedzi jest przekonanie sądu co do ustalonego stanu faktycznego, kwalifikacji normatywnej stanu faktycznego, wykładni prawa i wniosków w sprawie konsekwencji prawnych.

Mowy obrończe i/lub oskarżycielskie były przez badaczy ukazywane: w kontekście sztuki wymowy sądowej (De Virion 2010; Łyczywek, Missuna 2017), pod kątem stosowania w nich strategii komunikacyjnych (Lubocha-Kruglik 2017), jako elementy struktury tekstu rozprawy sądowej (Rzeszutko 2003), retoryczny gatunek tekstu (Ruszer 2008), realizacje wzorca gatunkowego (Wiśniowski 2015; Wojciechowska, Nowak 2023), działania komunikacyjne profesjonalnych uczestników rozprawy sądowej (Gmerek 2019). Poniższe rozważania będą się koncentrowały na uwarunkowaniach stylu autora konkretnych przemówień sądowych, powinny zatem uzupełnić dotychczasową wiedzę o tym typie wypowiedzi.

2. Materiał badawczy

Przedmiotem analizy są przemówienia, które opracował i wygłosił Eugeniusz Śmiarowski (1878–1932) – warszawski adwokat, jeden z najwybitniejszych mówców sądowych lat międzywojennych, słynny obrońca rewolucjonistów (1905), sygnatariusz „Deklaracji Stu” (1916), obrońca w głośnych procesach politycznych w II RP, współzałożyciel Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela (1921), działacz społeczny i polityk⁴.

Materiał pochodzi z tomu *Mowy obrończe (1920–1925)*, wydanego w 1926 roku w Warszawie w serii „Biblioteka Prawnicza i Sądowa”. Oprócz tekstów właściwych: 12 przemówień sądowych (9 obrończych, 3 oskarżycielskich) w zbiorze znajdują się teksty okalające: *Przedmowa*, *Spis rzeczy* i opis każdej sprawy, umieszczony między tytułem a mową.

⁴ Eugeniusz Śmiarowski był wśród adwokatów, którzy od początku (od 1914 roku) uczestniczyli w organizowaniu polskiego sądownictwa na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, a następnie brali czynny udział w kształtowaniu polskiej państwowości (Kisza, Krzemiński, Łyczywek 1995: 107, 110). Podobnie jak inni, po 1918 roku zaangażował się w działalność parlamentarną – był posłem na Sejm I kadencji w II RP (Łyczywek, Missuna 2017: 40).

Podstawowe informacje dotyczące danego przemówienia (charakter mowy: obrona/oskarżenie, wskazanie oskarżonego/oskarżonych oraz podstawy oskarżenia, nazwa sądu) są zawarte w tytule, np. *Obrona posłów ukraińskich, oskarżonych o agitację przeciwpaństwową, przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie; Oskarżenie redaktora „Gazety Warszawskiej” Z. Wasilewskiego o zniesławienie Aleksandra Lednickiego, przed Sądem Okręgowym w Warszawie*⁵. Tytuł występuje w zbiorze w dwóch miejscach: w *Spisie rzeczy* oraz przed opisem sprawy i tekstem, lecz nie zawsze brzmi tak samo. Bywa, że temat sprawy jest nieco inaczej sformułowany lub jeden z tytułów zawiera takie informacje, których nie ma w drugim, np. w *Spisie rzeczy* widnieje zapis: *Obrona Henryka Erlicha, oskarżonego o przestępstwo prasowe, przed Sądem Okręgowym w Warszawie*, natomiast przed tekstem czytamy: *Sprawa Henryka Erlicha o publiczne nawoływanie do obalenia ustroju społecznego i do nienawiści klasowej, i o nieposzanowanie władzy (art. 129 cz. I, p. 2 i 6 i 154 K. K.)*.

Z tytułów i opisów spraw można się dowiedzieć, że przemówienia zostały wygłoszone przed sądami rozmaitych instancji, zlokalizowanymi w różnych miastach Polski: przed Sądem Okręgowym w Warszawie, Gnieźnie, Poznaniu, Łodzi i Lublinie; Sądem Apelacyjnym w Warszawie i Lublinie; Sądem Apelacyjnym Ziem Wschodnich; Sądem Przysięgłych w Krakowie; Sądem Wojskowym w Warszawie. Opisy spraw w zwięzły sposób ukazują genezę, przebieg i wynik danego postępowania sądowego.

W *Przedmowie*, stanowiącej „paratekstualny” głos autorski (Witosz 2009: 133), czytamy, że wybrane do druku mowy „związane są z doniosłymi momentami w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego” (dotyczą m.in. oskarżeń o: udział w rozruchach w Gnieźnie podczas przyjazdu Naczelnika Państwa w październiku 1919 roku; udział w rozruchach związanych ze strajkiem robotników – w Poznaniu 26 kwietnia 1920 roku, w Krakowie 6 listopada 1923 roku; agitację przeciwpaństwową; bezprawne aresztowanie; zdradę stanu; zniesławienie). Ponadto autor uzasadnia potrzebę powstawania tego rodzaju publikacji – ukazuje znaczenie wymowy sądowej, podkreśla, że po odzyskaniu niepodległości uzyskała ona możliwość rozwoju:

⁵ Zapis tytułów i wszystkich dalszych przytoczeń jest zgodny z oryginałem. Wyróżnienia w cytatach – A.W.

Mównictwo sądowe we wszystkich krajach jest działem kultury duchowej narodu, jest gałęzią sztuki, w której, jak w każdej sztuce, ujawnia się, poza indywidualnością twórcy, psychika społeczeństwa, do którego twórca należy. W okresie niewoli politycznej nie było u nas warunków dla powstania tej sztuki. Obrona przed sądami obcemi była często służbą narodową, była często walką o najwyższe wartości społeczne i moralne, ale nigdy nie stawała się sztuką, niepodobna bowiem wyobrazić sobie sztuki krasomówstwa w obcym uprawianej języku. Dziś warunki są inne; Polska wolna od obcego ucisku daje możliwość wytworzenia się sztuki krasomówstwa zarówno parlamentarnego jak i sądowego.

Przemówienia Eugeniusza Śmiarowskiego stanowią źródło wiedzy o funkcjonowaniu gatunku (mowy sądowej) w określonym momencie historycznym, przybliżają kulisy wydarzeń związanych z konkretnym postępowaniem sądowym oraz uwarunkowania zachowań językowych autora. Po stu latach warto te teksty przypomnieć – jako świadectwo historii i stylu.

3. Inspiracje metodologiczne

Badane wypowiedzi są traktowane jako przykłady aktualizacji reguł dyskursu sądowego i reguł jednego z jego gatunków – mowy sądowej. Zakładamy, że są one realizacjami wzorca gatunkowego, w którym da się wyróżnić cztery płaszczyzny: strukturalną, pragmatyczną, poznawczą i stylistyczną (Wojtak 2004, 2014). Dodać wypada, że wzorzec gatunkowy mowy sądowej ma charakter normatywno-użalny, o jego kształcie decydują normy zwyczajowe, przepisy prawa stanowione (umieszczone w kodeksach postępowania sądowych) oraz normy zawarte w zbiorach zasad etycznych obowiązujących prawników (Wiśniowski 2015: 474).

Poniższe rozważania koncentrują się na aspekcie stylistycznym wzorca gatunkowego. Analiza tekstów – opierająca się na założeniu, że konwencje gatunkowe odgrywają znaczącą rolę w akcie wyboru stylistycznego – ujawnia cechy (wyznaczniki) charakterystyczne dla mającego wielowiekową tradycję gatunku (mowy sądowej)⁶, a jednocześnie pozwala zauważyć elementy, które nadają wypowiedziom subiektywne piętno autorskie.

Celem artykułu jest ukazanie kontekstowych uwarunkowań stylu autora przemówień, a tym samym – próba uzasadnienia niektórych wyborów styli-

⁶ Przemówienie wywodzi się z klasycznej retoryki (wyróżniającej mowy doradcze, sądowe i popisowe) i wpisuje się w układ stratyfikacyjny: rodzaj – wypowiedź retoryczna; gatunek – mowa sądowa; odmiana gatunkowa (podgatunek) – mowa obrończa / mowa oskarżycielska; tekst jednostkowy – konkretna mowa (Wilkoń 2002: 243).

stycznych dokonywanych przez Eugeniusza Śmiarowskiego (podmiot wypowiedzi). Tekstom przyjrzymy się w świetle norm i zaleceń, które współcześnie obowiązują mówców sądowych.

Analizom materiału towarzyszą ustalenia teoretyczne Bożeny Witosz dotyczące wyboru jako podstawowej kategorii stylu, reprezentacji *ja* autorskiego w tekście (podmiot i jego tekstowe „ślady”) oraz stylu autora (Witosz 2009: 44–57, 124–137, 255–264). Za badaczką przyjmujemy, że podmiot wypowiedzi jest aktywny i wolny w swych wyborach, zawsze jednak znajduje się w określonej sytuacji, jest uwikłany w sieć relacji natury kontekstualnej.

4. Uwarunkowania stylu przemówień Eugeniusza Śmiarowskiego

Przemówienia końcowe – w stosunku do innych tekstów występujących podczas rozprawy sądowej – cechują się największą autonomią i swobodą stylistyczną⁷. Wystąpienia oskarżyciela i obrońcy to wypowiedzi oficjalne, wtórnie mówione (u ich podstaw leży zwykle tekst zapisany), podporządkowane funkcji perswazyjnej⁸ i bliskie stylowi artystycznemu (Ruszer 2008: 41–48). Mówca, budując swoją wypowiedź, opiera się na uświęconym tradycją schemacie retorycznym i erystycznym (Zgółka, Zieliński 2003: 187). Stosuje zabiegi mające przekonać sąd (i innych uczestników procesu), prowadzi dialog (spór) z przeciwnikiem procesowym, posługuje się argumentacją i wykorzystuje określone strategie dowodzenia. Sięganie do tradycji, dawnych zasad wymowy, korzystanie z pewnych wzorów i przeciwstawianie się innym stanowi podstawę kształtowania się dojrzałego mówcy (Łyczywek, Missuna 2017: 28). Przez wieki się to szczególnie nie zmienia:

Wymowa sądowa w dawnej Polsce, jak również w okresie międzywojennym, pozostawała pod wpływem klasycznej retoryki. Nie ulega wątpliwości, że teoretycy i praktycy czerpali wiedzę przede wszystkim z dzieł Cycerona, Kwintyliana i Tacyta, uznając ich myśli i wskazania za najwyższe osiągnięcia. Studiowali mówców greckich i rzymskich. Po pierwszej wojnie światowej zainteresowano się również sztuką oratorską, jaka rozwinęła się we Francji (Kocznur 1971: 16).

⁷ Na sali sądowej „swoisty synkretyzm stylowy, objawiający się współlistnieniem urzędowej oraz potocznej odmiany języka w jej neutralnym, emocjonalnym i starannym kształcie” (Rzeszutko-Iwan 2013: 493).

⁸ W pozostałych tekstach dominuje inna funkcja: performatywna (akt oskarżenia, wyrok) lub dokumentacyjna (protokół rozprawy). W odróżnieniu od przemówień mają one charakter pisany i są utrwalane na sali rozpraw (Ruszer 2008: 48).

Lektura mów Eugeniusza Śmiarowskiego dowodzi, że ich autor znakomicie znał zasady klasycznej retoryki. Analiza tekstów w takiej perspektywie (np. struktura mowy, taktyka, argumentacja, chwytów erystyczne⁹) zasługuje na osobne opracowanie. W tym miejscu wspomnieć wypada, że wypowiedzi adwokata – niezależnie od tego, czy jest to mowa obrończa, czy oskarżycielska – dobitnie pokazują, iż zadaniom języka praktyki prawniczej najlepiej służą normy stylu średniego. Jasność, rzeczowość, precyzja i umiarkowanie to cechy, które są widoczne w każdym przemówieniu, zwłaszcza w części głównej tekstu.

Przykładem umiarkowania jest m.in. nienadużywanie zwrotów adresatywnych (formuł etykietalnych). Mówca stosuje połączenie tytułu standardowego i funkcyjnego: *Panowie Sędziowie* lub posługuje się samym tytułem standardowym: *Panowie*, nieraz rozszerzonym o określenie atrybutywne: *Szanowni Panowie*. Do wyjątków należą bardziej rozbudowane konstrukcje, np. *Szanowni Panowie Sędziowie*, *Wysoki Sądzie* i *Panowie Sędziowie Przysięgli*. Nie ma też w mowach Eugeniusza Śmiarowskiego nagromadzenia środków służących ozdobości stylu, np. skomplikowanych figur, cytatów, dygresji czy wtrętów obcych. Tych ostatnich w całym zbiorze odnotowano niewiele (niektóre są wyraźnie umotywowane), np. fr. *quand même* ‘niemniej, mimo to’, *ancien regime* ‘stary porządek, który został radykalnie zmieniony’, łac. *a priori* ‘bez zapoznania się z faktami’¹⁰, *delictum sui generis* (termin prawny), *simplex servus Dei* ‘prosty sługa Boży’¹¹ (ironia służąca wzmocnieniu argumentacji), np.:

Jeżeli, powiada, Tuszyńskiego uznać za warjata, to w takim razie wariatami byłiby Cezar, Napoleon, Goethe i Antoniusz. I oto, z łaski d-ra Szarfa, Tuszyński znalazł się w pierwszorzędnym towarzystwie. Nie wiem, czy **simplex servus Dei**, Tuszyński, jest z tego dumny, ale niewątpliwie obawiaćby się można, czy owi wielcy zmarli nie poprzewracali się w grobach, otrzymawszy takiego towarzysza. **Szkolny charakter tego zestawienia najbardziej podrywa autorytet opinii eksperta** (54).

⁹ W świetle współczesnych ustaleń w praktyce prawniczej istotne znaczenie ma znajomość nie tylko retoryki, ale również erystyki (Zeidler 2004, 2009).

¹⁰ Tłum. <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 12.09.2022).

¹¹ Zob. definicja: ‘w zastosowaniu oznacza człowieka uczciwego, prostodusznego, nieoświeconego prostaczka’; https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82owniczek_wyraz%C3%B3w_obcych (dostęp: 12.09.2022).

Sposób realizacji wzorca (styl konkretnej wypowiedzi) zależy od wielu czynników, m.in. od parametrów sytuacyjnych oraz od indywidualnych predyspozycji mówiącego (Witosz 2009: 47–48)¹². W odniesieniu do badanych tekstów szczególnie ważne wydają się uwarunkowania związane z okolicznościami zewnętrznymi oraz osobą mówcy, w tym z jego indywidualnymi predyspozycjami i preferencjami.

Analiza przemówień pozwala zauważyć pewną prawidłowość: podejmowaniu przez autora spraw o wysokiej randze aksjologicznej, jak los narodu, wolność, równość, sprawiedliwość społeczna itp., zawsze towarzyszy wybór środków językowych służących emocjonalizacji wypowiedzi. Wydaje się, że wpłynął na to kontekst historyczno-społeczny (wydarzenia przeszłe i aktualne) oraz biograficzny (epizody z życia, świadectwa lektur, wyznawane wartości), co poniżej postaramy się ukazać.

4.1. Kontekst historyczno-społeczny

Obecnie nie dopuszcza się dowolności w wypowiedzianiu się adwokata o świecie; słowniczki prawnicze – prezentując definicje legalne określonych pojęć – normują formy użycia danego słowa. Obowiązuje zasada złotego środka, zalecane jest wyrażanie się w sposób możliwie oględny, rzeczowy i umiarkowany (Wiśniowski 2015: 477–478). We współczesnych zbiorach zasad etyki zawodów prawniczych wśród elementów roli zawodowej adwokata eksponuje się m.in. powściągliwość w słowach (Gmerek 2019: 119–120).

W mowach Eugeniusza Śmiarowskiego także można obserwować stosowanie wymienionych norm, ogólnie bowiem rzecz ujmując, adwokat wypowiada się zwięźle, rzeczowo i powściągliwie, a do emocji odwołuje się wówczas, gdy pragnie dobitniej wyrazić przekonanie o prawidłowości głoszonego poglądu (szczególnie jako obrońca)¹³. Zdarza się jednak, że narusza te zasady – i dzieje

¹² Szczegółowe parametry sytuacyjne mowy sądowej wiążą się z instancją sądu, typem postępowania (cywilne, karne) i rolą mówcy (oskarżyciel, obrońca), ale w niniejszych rozważaniach ma to drugorzędne znaczenie.

¹³ Ze wspomnień wynika, że E. Śmiarowski był niezrównanym mówcą, ale najważniejsza dlań była zawsze analiza stanu faktycznego i prawnego sprawy, np. „mało dbał o figury retoryczne, gardził patosem, natomiast cały nacisk kładł na dobór argumentów o odpowiednie wysłowienie” (Jarosz 1957: 61); „Styl mów jest nie tylko jasny, poprawny i czysty, ale stosownie do okoliczności piękny” (Kocznur 1971: 8); „potrafił przemawiać w każdym stylu, wzruszać do łez, przekonywać racjonalnie i irracjonalnie” (Kania 2005: 141).

się to głównie w momentach, w których odnosi się do sytuacji (aktualnej i minionej) Polski i Polaków.

Odwolania do aktualnej sytuacji w kraju często występują w ramowych częściach przemówienia, czyli we wstępie, który zgodnie z zasadami sztuki wymowy powinien wywrzeć wrażenie na słuchaczach i zyskać ich przychylność, oraz w zakończeniu, fragmencie najbardziej pozostającym w pamięci słuchaczy, stanowiącym treścią i emocjonalną rekapitulację wypowiedzi. Wprowadzając odbiorców w temat sprawy, mówca nazywa i objaśnia problemy, które towarzyszą pierwszym latom niepodległości, budowaniu na nowo polskiego państwa. Są to dla niego kwestie wielkiej wagi, sięga więc po środki językowe tworzące atmosferę podniosłości, nacechowane emocjonalnie, oceniająco-wartościujące, np.:

Ale oto **Polska rodząca się w bólu i męce**, wśród niesłychanych zawikłań społecznych, pośród gwałtownych walk klas, obozów i stronnictw, **nie mogła stać się rajem ludzi bezgrzesznych** (3).

Sprawa ta powstała na pobojuwisku, a **na pobojuwisku żerują hjeni i maruderzy obdzierają trupy i dobijają rannych**. W tej atmosferze prochu i krwi, w atmosferze zamętu i chaosu niskie instynkty wydobywają się na powierzchnię, obnażają się nikczemne strony natury ludzkiej. Tam, gdzie dopiero co miały miejsce **czyny najwyższego bohaterstwa, najszczytniejsze akty poświęcenia i ofiary** – tam już **grasuje zbrodnia**, panoszą się zachęcone bezkarnością popędy chciwości i zysku [...]. **Po jasnym dniu rycerzy i bohaterów przychodzi mroczne święto nikczemników i tchórzów**, i po tamtych wspaniałych tryumfach oni gotowi są święcić swoje tryumfy ciemne i zbrodnicze. I oto dr. Segal, oskarżony o zdradę Państwa polskiego, skazany przez Sąd Okręgowy w Łucku na 5 lat ciężkiego więzienia – to jedno z ich **zwycięstw, osiągniętych pod osłoną nocy pobitewnej nad prawdą, nad sprawiedliwością, nad honorem Rzeczypospolitej** (81).

Zarówno we wstępie, jak i w zakończeniu mowy Eugeniusz Śmiarowski emocjonalizuje przekaz, uzmysławiając słuchaczom, jak ważne dla funkcjonowania państwa jest istnienie polskiego wymiaru sprawiedliwości, jaką rolę ma do spełnienia sąd w odrodzonej Polsce. W każdym przemówieniu podkreśla wartości i zasady, które są fundamentalne w życiu narodu (wolność myśli i przekonań, wolność słowa, miłość do prawdy, poczucie sprawiedliwości, poszanowanie godności ludzkiej, prawość i rzetelność w postępowaniu).

Dlatego dzisiaj obrona przed polskim sądem nie jest tak, jak dawniej, bezpłodnym wysiłkiem [...]. To już **nie jak dawniej bój na szpady, z których jedna zawsze była dłuższą o całą długość ramienia stojącą poza prokuraturą władzy państwowej**, a walka proceduralna na równych z oskarżeniem szansach (5).

Wyrokami Waszemi, Panowie Sędziowie, **gruntujecie moc i potęgę Rzeczypospolitej**, ale nietylko wyrokami skazującymi za zbrodnie przeciwko niej dokonane. **Cementem jej mocy** stanie się także Wasz wyrok uniewinniający, którym utrwaloną będzie w sercach i umysłach obywateli wolność, stanowiąca jedną z fundamentalnych podstaw Jej bytu i rozwoju! (20).

Takie postępowanie, Panowie Sędziowie, to **choroba narodowa. Do leczenia tej choroby powołany jest Sąd**. Nie jest powołany Sąd do tego, aby oceniać, czy była lepsza orientacja Komitetu Narodowego czy Komitetu Demokratycznego, bo o tem rozstrzygnie historia [...]. A Sąd ma rozstrzygnąć tylko jedno: czy w walce politycznej zostały dokonane czyny kryminalne (255).

Wielokrotnie podkreśla, że sala sądowa powinna być wolna od polityki, że sąd to organ „bezpartyjny i ponadpolityczny” (135)¹⁴. Z determinacją i odwagą odsłania czyny motywowane wyłącznie interesem partyjnym i walką stronnictw, np. „w swoim roznamiętnieniu politycznym, w swej pysze partyjnej [...] twierdzi” (140); „podyktowane przez nienawiść partyjną oszczerstwa” (198); „tylko te oczy, które noszą na sobie zasłonę z nienawiści partyjnej, mogą ich [faktów – A.W.] nie widzieć, mogą im zaprzeczać” (104). Motywowane politycznie, w świetle dowodów całkowicie nieuzasadnione, publiczne oskarżenie jednostki o zdradę ukazuje w świetle konsekwencji, jakie grożą ogółowi – polskiemu społeczeństwu:

[...] **walczyliśmy o to, aby uczciwy syn Polski mógł pracować dla Ojczyzny**, nie będąc narażonym na to, ażeby ten, kto ma pióro w rękę i dość pieniędzy na wydawanie gazety, mógł nim **poniewierać, odzierać go z czci i honoru, moralnie mordować**.

Jak ta deprawacja się szerzy! Jak zatrzuwa się atmosfera w Polsce! Czy w tych warunkach można budować mocną, szlachetną Polskę? **Trzeba zwalczyć to zło, które zagraża zdrowiu moralnemu Polski, zagraża samemu jej bytowi!** (266).

Odwołania do okresu poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości można znaleźć w różnych miejscach przemówień. Są to głównie refleksje o charakterze ogólnym, ukazujące w jednoznacznie negatywnym świetle działania zaborców, np. „Te metody, odziedziczone po państwach zaborczych, nie przyniosą pożytku naszej młodej państwowości” (58); „nie wznawiajmy tak dobrze nam znanej a tak gruntownie przez nas znienawidzonej tradycji rządów zaborczych” (338). Zdarzają się też odniesienia szczegółowe, czego

¹⁴ Dawał przykład swoją postawą, podejmował się bowiem obron bez względu na barwy polityczne klientów i własne przekonania (Kania 2005: 141).

przykładem jest przestroga przed literalnym stosowaniem zapisów kodeksu, „z którego wieje duch niewoli i «samodierzawja»” (336), tj. kodeksu karnego carskiej Rosji z 1903 roku (obowiązywał on początkowo w polskich sądach). Emocjonalizacja wypowiedzi jest widoczna szczególnie wówczas, gdy mówca odnosi się do sytuacji Polaków w zaborze rosyjskim, którą znał najlepiej: przypomina procesy polityczne przy drzwiach zamkniętych, prześladowania, terror, brak wolności słowa, np. „Ta obluda i to faryzeuszostwo cechowały dawne rządy rosyjskie” (17); „uciekli z rosyjskiego piekła” (265); „otchłań nędzy bolszewickiej” (206); „zostałyby na drzazgi przez terror bolszewicki rozbita” (208); „na zięjącym ogniem bolszewickim wulkanie” (267); „w każdej jednostce polskiej, jęczącej pod bolszewickim obuchem” (267). Prowadząc argumentację, sięga po polskie tradycje i ideały, przestrzega, żeby nie naśladować działań zaborców:

My wprawdzie mieliśmy bardzo ciężkie, można powiedzieć **krwawe, doświadczenia z policją polityczną zaborców**, zarówno z rosyjską ochraną, jak i z okupacyjną niemiecką kriegspolizei. Ale **nie ma żadnego, zdawałoby się, powodu, aby Polska odrodzona miała czerpać z owych fatalnych wzorów** (275).

[...] **stosunek Polski**, która w tradycjach swoich ma głęboko wkorzoną zasadę wolności ludów, która za tę wolność ludów przelewała krew swych synów na wszystkich polach walk świata, **musi być inny, aniżeli dawnych naszych rosyjskich, pruskich, czy nawet austriackich zaborców**. Dlatego też my prześladować uczuć i ideałów narodowych, tępić ich siłą i gwałtem, wykorzeniać więzieniem – nie możemy i nie będziemy (339).

W przemówieniach można również spotkać patetyczne akcenty związane z wydarzeniami historycznymi, np. wojną polsko-bolszewicką (1920). Mimo że Eugeniusz Śmiarowski brał w niej udział (jako ochotnik), nie eksponuje własnych przeżyć, przeciwnie – podobnie jak w powyższych kontekstach – używa *my* inkluzywnego, dzięki czemu włącza słuchaczy w swój wywód, tworzy poczucie wspólnoty:

Cóż to była za data ów 14 sierpnia? **Wszyscy doskonale tę datę pamiętamy**. Posiada ona olbrzymią wymowę dla nas, którzyśmy ją przeżyli, i **nic w pamięci naszej jej nie zatrze** (75).

Ależ wiemy, że Rzeczpospolita o wiele cięższe przechodziła chwile, jednak **podnosiła się z nich w chwale i tryumfie**. W dni sierpniowe roku 1920 Rzeczpospolita leżała [...] niemal w gruzach. **I oto z tych gruzów powstała zwycięska** (101).

4.2. Perspektywa biograficzna

W świetle zasad sztuki wymowy „niewłaściwe jest wprowadzanie do przemówienia sądowego osoby mówcy, i to bez względu na kontekst” (Łyczywek, Missuna 2017: 135). Prawnik wygłaszający mowę końcową nie powinien się zatem w sposób jawny powoływać na własne doświadczenia, przekonania, posiadaną wiedzę itp.

W tekstach Eugeniusza Śmiarowskiego prywatność *ja* autorskiego jest odsłaniana. Występują informacje biograficzne stematyzowane, nawiązania do epizodów z historii życia autora. We wstępie do mów obrończych wygłaszanych po raz pierwszy w nowych, długo oczekiwanych okolicznościach – przed polskim sądem (1920) i przed polskim sądem przysięgłych (1924) – autor pozwala sobie np. na osobiste refleksje – werbalizuje uczucia i emocje, które mu towarzyszą podczas przemawiania (radość, żal, obawa, niepokój):

W chwili, kiedy mam po raz pierwszy wygłosić obronę przed Sądem polskim w sprawie politycznej, **owładają mną sprzeczne uczucia**. A więc przede wszystkim **radość**, że oto spełniło się latami żywione marzenie o polskim sądzie, o polskiej sprawiedliwości, że oto doczekaliśmy się tej chwili, kiedy niepodległy sąd stoi na straży niepodległej Rzeczypospolitej, strzegąc jej dóbr materialnych i moralnych. [...] A jednocześnie **ogarnia mnie żal**, że oto polski sąd sędzi nie tylko zbrodniarzy [...], że przed tym sądem stają i z rąk jego otrzymują potępienie i karę także i ci, co nigdy i nigdzie za zbrodniarzy nie są uważani [...] – stronnicy takiego czy innego światopoglądu, fanatycy takiej czy innej idei, czasem błędzący wśród zawikłania dróg społecznych, czasem bystrem okiem może przewidujący przyszłość, a zawsze czyści, bezinteresowni, moralnie nieskazitelni (3).

Ale, co jest najważniejsze i co mnie najbardziej **obawą przejmuje**, – to fakt, że **dziś po raz pierwszy w życiu wnoszę obronę przed Sądem Przysięgłych**, że to, co było marzeniem każdego obrońcy w b. zaborze rosyjskim, a później w dzielnicy Niepodległej Polski, dobrodziejstwa Sądów Przysięgłych pozbawionej, **co w ciągu 20 lat praktyki obrończej było moim marzeniem**, – to w dniu dzisiejszym dopiero zostaje zrealizowane. I oto zapytuję siebie **z niepokojem**, czy znajdę ten język, którym do Was, Panowie, przemawiać trzeba, czy ja, **przyzwyczajony do obrony przed sędziami państwowymi**, skrępowany w wyrokowaniu literą prawa i faktycznym stanem sprawy, zdołam przemówić do Waszego, niczem prócz dobrej woli i poczucia prawdy niezwiązanego, obywatelskiego sumienia (97).

Uczuciowy stosunek do przedstawianych treści (np. wzburzenie, zawstyżenie, przygnębienie) wyraża mówca także w innych mowach. Ujawniając własne emocje, zawsze umieszcza je w szerszej – społecznej perspektywie.

Podobną funkcję pełnią występujące w mowach sądy generalizujące (*każdy, wszyscy*).

Ja, Panowie Sędziowie, **kiedy te rzeczy zestawiam, to czuję wstyd**. Ja **czuję wstyd**, że Polska pozwoliła tak sponiewierać człowieka, który tej Polsce uratował masę wartości, który tę Polskę budował z całym oddaniem i zaparciem się siebie, z narażeniem swego osobistego bezpieczeństwa. **Przepraszam Panów, może zbyt się unoszę**, ale sprawa rozsądza te ściany, wśród których się toczy, przestaje być sprawą czysto sądową, a staje się sprawą, którą wszyscy uczciwi ludzie w Polsce prowadzą w obronie uczciwej pracy przed jej sponiewieraniem! (266).

A kiedy bierzemy do ręki książkę Wasilewskiego, czytamy frazes, który **musi wywołać rumieniec wstydu na czole każdego Polaka** (264).

Autor odnosi się do etosu pracy adwokata. W jednej z mów, zwracając się do sędziów, deklaruje, że wybiera drogę szczerości i prostoty, tj. szczerogo w treści i prostego w formie zakomunikowania tego, w co sam głęboko wierzy, do czego jest w pełni przekonany. W innych miejscach wskazuje zasady, których przestrzega w swojej praktyce prawniczej, np.:

Tę **moją wiarę** i to **moje przekonanie** chciałbym Wam, Panowie Sędziowie, chociaż w części udzielić i na gruncie tej **mojej wiary** i tego **meo przekonania** będę z Wami rozmawiał. I chcę na tej drodze unikać wielkich słów i frazesów, choćby szumnie brzmiących (97).

Muszę zaznaczyć, Panowie Sędziowie, że **nie mam nigdy zwyczaju, jako obrońca**, malować w czarnych barwach swych przeciwników w procesie sądowym, a już najmniej wtedy, kiedy w tym celu trzeba byłoby naciągać fakty niedostatecznie jasne i sprecyzowane (77).

Jeżeli ja pozwoliłem sobie tutaj dać charakterystykę świadków tak dalece ujemną i jednocześnie tak stanowczą, to dlatego, że **ja taką najściślejszą analizę przeprowadziłem**, i ona to przekonała mnie, ona to dała mi w rękę dowody, że świadkowie kłamią, że całe oskarżenie jest oparte na złej woli i na fałszu (85).

Aby uwiarygodnić wywód, dokładniej ukazać stan faktyczny, wzmocnić argumentację, odwołuje się do pamięci słuchaczy, np. „Doskonale pamiętamy wszyscy...” (173), „Pamiętamy wszyscy te czasy...” (326), ale i do własnych wspomnień, indywidualnych przeżyć, np.:

Ja sam pamiętam posła Piotrowskiego, który leżał w gmachu sejmowym, dokąd go przywieźli ciężko pobitego, niemal pomiędzy życiem a śmiercią (127).

Pamiętam, wówczas zajmowałem stanowisko w Ministerstwie Sprawiedliwości, **pa-miętam** całe zastępy Polaków, dawnych sędziów rosyjskich, którzy z rosyjskiego piekła dzięki Przedstawicielstwu się wydobyli i z nieopisaną radością wracali pracować dla Ojczyzny. Tak samo wrócili kolejarze. Gdyby kolejarze nie wrócili, to czyż 11-go listopada 1918 r. mogłyby funkcjonować koleje w wyswobodzonej Polsce (265).

Obszarem, o którym warto na koniec wspomnieć, są odniesienia międzytekstowe, także odsłaniające prywatność *ja* mówiącego, jego warsztat, zaplecze intelektualne i światopogląd – świadectwa lektury (Witosz 2009: 127). Eugeniusz Śmiarowski był osobą gruntownie wykształconą, czytana, w pamięci współczesnych zapisał się jako erudyta, znawca muzyki poważnej, miłośnik literatury pięknej, adwokat po mistrzowsku wykorzystujący najnowsze osiągnięcia nauki, np. francuskiej psychologii społecznej i nowoczesnej socjologii (Kania 2005: 141). W przemówieniach nie eksponował swojej wiedzy, ale sięgał po nią, aby lepiej naświetlić dany aspekt sprawy (np. przez porównanie, dogłębniejszą interpretację) i tym samym zwiększyć siłę perswazji. Do śladów tekstowych tego rodzaju należą m.in. nawiązania do dzieł literackich (np. Juliusz Słowacki – *Beniowski*, Zygmunt Krasiński – *Psaln miłości*, Dante Alighieri – *Boska komedia*) oraz do wydarzeń i postaci historycznych (np. Gotfryd z Bouillon – jeden z przywódców I wyprawy krzyżowej, obrońca Grobu Świętego; Desmoulin, Mirabeau – politycy Wielkiej Rewolucji Francuskiej), np.:

Panowie Sędziowie, takie stanowisko, zajęte przez tych ludzi, którzy stoją przecież pozornie na wysokim poziomie kultury etycznej, którzy są kwiatem narodu, takie stanowisko, Panowie Sędziowie, to jest **duch zatruty narodu**, to jest ten „**bólów ból**”, o którym **mówił Krasiński**, to jest zgnilizna i wrzód, który powinien być wypalony żelazem wyroku (148).

Panowie Sędziowie, te słowa, które mówi **Wirgiljusz do Dantego** w piekle, pokazując mu najbardziej godnych pogardy potępieńców: „Spójrz raz i idź dalej” – mogą być zastosowane oczywiście przez każdą ofiarę moralnych napaści. Jest to jednak prawem każdego człowieka, ale nie jest jego obowiązkiem. [...] Od indywidualności człowieka zależy, co wybierze. Jeden wybierze milczenie i wzgardę, pozostawiając następnym wiekom i pokoleniom wydobyć na jaw prawdę. Inni chcą widzieć prawdę tryumfującą już za życia. Do nich należy Lednicki (220).

Panowie Sędziowie! od poprowadzenia garstki szaleńców na wojska rosyjskie aż do utworzenia polskiej armii, stanowiącej podstawę niezależnego bytu Ojczyzny, od stworzenia pierwszej po wielu latach polskiej organizacji wojskowej aż do zwołania Sejmu Ustawodawczego w niepodległej już Ojczyźnie – wszystko jest z imieniem tego człowieka związane, i trzeba zapytać, któż jest w Polsce więcej zasłużony aniżeli on, ów **polski**

Gotfryd de Bouillon, ów polski chevalier sans peur et reproche, rycerz bez skazy i zmayı (344).

Sposoby wyrażania ocen w tekstach wiążą się, co oczywiste, z linią obrony (oskarżenia) przyjętą przez autora. Wypowiedzi odzwierciedlają jednak równocześnie wiedzę, przekonania i postawę podmiotu mówiącego wobec świata. Do cech i wartości najbardziej widocznych w sądach ewaluatywnych należą: prawość, szczerłość, wrażliwość na ludzką krzywdę, uznawanie wyższości interesu ogólnego nad interesem jednostki oraz umiłowanie wolności.

Jak można zauważyć, w tekstach na poziomie genezy użytych środków ujawnia się ich różnorodność. Występują w nich elementy należące do różnych rejestrów polszczyzny: oprócz słownictwa neutralnego (wspólnoodmianowego) i nacechowanego oficjalnością (leksyka prawno-administracyjna, tytuły, wyrazy i wyrażenia podniosłe) pojawiają się określenia potoczne, dosadne, ekspresywne; niekiedy – pojedyncze wtręty obce (francuskie, rosyjskie, niemieckie, łacińskie). W przemówieniach zwraca uwagę duża frekwencja leksemów o jednoznacznych konotacjach: pozytywnych (np. *bohater, bohaterstwo, braterstwo, godność, honor, naród, ojczyzna, prawda, prawość, poświęcenie; najprawdzy, szlachetny, uczciwy; czcić, szanować*)¹⁵ i negatywnych (np. *falsz, hańba, hiena, kłamstwo, konfident, nędza, nikczemnik, oszczerstwo, piekło, tchórz, zbrodnia, zdrajca, zgnilizna; kłamliwy, mroczny, zbrodniczy; kłamać, poniewierać, sportwarzać*), jak również stosowanie wzmacniających sugestywność wypowiedzi metafor, porównań, hiperbol, pytań retorycznych oraz wykrzyknień.

5. Podsumowanie

Kształt stylistyczny przemówień Eugeniusza Śmiarowskiego jest zgodny ze sztuką wymowy sądowej. W części głównej (argumentacyjnej) dominują rzeczowość i powściągliwość. W częściach ramowych (we wstępie i zakończeniu) autor pozwala sobie na znacznie więcej swobody, dlatego w tych partiach ujawniają się subiektywność, prywatność *ja* mówiącego i emocjonalizacja wypowiedzi. Analiza stylistyczna prowadząca „od cech językowych w stronę człowieka i jego sposobów doświadczania świata” (Witosz 2009: 228) pozwala

¹⁵ Na marginesie warto wspomnieć, że w druku pojawia się majuskuła, która podkreśla nadzwyczajny wymiar i charakter niektórych słów, np. *Naród, Ojczyzna, Państwo, Honor* (nie jest ona stosowana konsekwentnie).

uzasadnić wybory językowe podmiotu wypowiedzi przewidywane w ramach gatunku. Dowodzi, że są one uwarunkowane kontekstem historyczno-społecznym (początki polskiej niepodległości) oraz doświadczeniami, poglądami i indywidualnymi predyspozycjami autora.

Rozważania dotyczące wypowiedzi Eugeniusza Śmiarowskiego wpisują się w nurt badań nad językiem prawniczym, językiem sali sądowej i stylem autora. Teksty te stanowią świadectwo kultury, nauki i wymowy prawniczej z początków XX wieku. Interesujące byłoby ich porównanie z przemówieniami, które pozostawili po sobie inni wybitni mówcy sądowi tego okresu (np. Adolf Pełowski, Adolf Suligowski, Henryk Ettinger, Kazimierz Rudnicki, Mieczysław Jarosz, Stanisław Szurlej)¹⁶.

Źródło

Śmiarowski E., 1926, *Mowy obrończe (1920–1925)*, Warszawa, <https://polona.pl/item/mowy-obroncze-1920-1925,ODc4NTU5NjM/6/#info:metadata> (dostęp: 12.09.2022).

Literatura

- Choduń A., 2004, Język prawny a język potoczny. – *Język. Prawo. Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 77–86.
- Choduń A., 2007, *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- De Virion T., 2010, Przemówienie w procesie karnym. – *Wymowa prawnicza*, red. J. Bralczyk i in., Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, s. 119–128.
- Gajda S., 2004, Język administracyjno-prawny w perspektywie językoznawczej i prawniczej. – *Język. Prawo. Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 19–31.
- Gizbert-Studnicki T., 1986, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gizbert-Studnicki T., 2007, *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej*, https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1376 (dostęp: 12.09.2022).
- Gmerek K., 2019, *Rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacji społecznej*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

¹⁶ Zob. Suligowski 1905; *Wybór obron sądowych...* 1912 (t. I), 1914 (t. II); *Mowy sądowe I* 1925.

- Jarosz M., 1957, Sylwetki wybitnych obrońców warszawskich w okresie międzywojennym, „*Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*”, t. 1, nr 3, s. 57–66, <https://bazhum.pl/bib/article/465636/> (dostęp: 12.09.2022).
- Kania L., 2005, Wspomnienie o adwokacie Eugeniuszu Śmiarowskim (1878–1932), „*Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*”, t. 50, nr 11–12 (575–576), s. 138–142, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/11-12-2005> (dostęp: 12.09.2022).
- Kisza A., Krzemiński Z., Łyczywek R., 1995, *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa–Skrzeszew: Wydawnictwo M. C. Kwadrat.
- Kocznur J., 1971, Z historii wymowy sądowej w Polsce (1918–1939), „*Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*”, t. 15, nr 2 (158), s. 3–18, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Palestra/Palestra-r1971-t15-n2\(158\)/Palestra-r1971-t15-n2\(158\)-s3-18/Palestra-r1971-t15-n2\(158\)-s3-18.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Palestra/Palestra-r1971-t15-n2(158)/Palestra-r1971-t15-n2(158)-s3-18/Palestra-r1971-t15-n2(158)-s3-18.pdf) (dostęp: 12.09.2022).
- Lubocha-Kruglik J., 2017, Strategie komunikacyjne w dyskursie prawniczym (na materiale mów obrończych F. Plewaki), „*Lingwistyka Stosowana 21*”, nr 1, s. 71–81.
- Łyczywek R., Missuna O., 2017, *Sztuka wymowy sądowej*, Sopot: Wydawnictwo Arche.
- Malinowska E., 1995, Styl urzędowy. – *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 431–448.
- Malinowski A., 2006, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Mowy sądowe 1*, 1925, wybór i oprac. S. Gelernter, przedmowa C. Ponikowski, Warszawa: Księgarnia F. Hoessicka, s. 7–12, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/414452/edition/327243/content> (dostęp: 12.09.2022).
- Ruszer A., 2008, *Mowa sądowa jako retoryczny gatunek tekstu*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Archiwum UJ, Dokt. 2008/101 (dostęp: 12.09.2022).
- Rzeszutko M., 2003, *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rzeszutko-Iwan M., 2013, Terminy język prawny i język prawniczy w ostatnim siedemdziesięcioleciu. – *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska. Procesy. Tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*, red. A. Dunin-Dudkowska, A. Małyska, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 485–497.
- Suligowski A., 1905, *Z ciężkich lat (mowy)*, Kraków–Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Szczepankowska I., 2016a, *Dyskurs prawny. Języki, teksty i konteksty*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Szczepankowska I., 2016b, Konstelacja dyskursów związanych tematycznie i funkcjonalnie ze sferą prawa – próba typologii. – *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 31–40.

- Śliwicka A., 2018, Język prawny i prawniczy jako przedmiot badań językoznawczych i prawoznawczych w latach 1935–1999, „*Prace Językoznawcze*”, t. 20, nr 3, s. 151–164.
- Wilkoń A., 2002, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Wiśniowski A., 2015, Cechy gatunkowe przemówienia obrończego w polskim postępowaniu karnym. – *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 473–483.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojciechowska A., Nowak S., 2023, Mowy obrończe Eugeniusza Śmiarowskiego w perspektywie genologicznej, „*Język Polski*”, z. 2, s. 110–122.
- Wojtak M., 1993, Styl urzędowy. – *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”, s. 147–162.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wojtak M., 2014, Genologiczna analiza tekstu, „*Prace Językoznawcze*”, nr 16/3, s. 63–71.
- Wróblewski B., 1948, *Język prawny i prawniczy*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, <https://bibliotekacyfrowa.pl/publication/36133> (dostęp: 12.09.2022).
- Wybór obron sądowych Adolfa Peplowskiego*, 1912 (t. I), 1914 (t. II), Warszawa: Koło Prawników Polskich.
- Zeidler K., 2004, O dopuszczalności stosowania sposobów erystycznych w postępowaniu sądowym, „*Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej*”, t. 49, z. 7–8, s. 119–130, file:///C:/Users/User/Downloads/Palestra_Zeszyt_2004_7-8_www.palestra.pl.pdf (dostęp: 12.06.2023).
- Zeidler K., 2009, Erystyka w praktyce prawniczej, „*Ruch Prawnicy, Ekonomiczny i Socjologiczny*”, t. 71, z. 4, s. 51–65, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4553/1/05_Kamil_Zeidler_Erystyka%20w%20praktyce%20prawniczej_51-65.pdf (dostęp: 12.06.2023).
- Zgółka T., Zieliński M., 2003, Perswazja w języku prawnym i prawniczym. – *Język perswazji publicznej*, red. K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 182–189.
- Zieliński M., 1999, Języki prawne i prawnicze. – *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków: Uniwersytet Jagielloński. Ośrodek Badań Prasoznawczych, s. 50–74.
- Zieliński M., 2004, Język prawny, język administracyjny, język urzędowy. – *Język. Prawo. Społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 9–18.

https://pl.wikisource.org/wiki/M._Arcta_S%C5%82owniczek_wyraz%C3%B3w_obcych (dostęp: 12.09.2022).

<https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 12.09.2022).

*The style of Eugeniusz Śmiarowski's judicial speeches
from 1920 to 1925*

The research explores the speeches by Eugeniusz Śmiarowski entitled “Defence Speeches” and published in 1926 (1920-1925). The texts under investigation follow a genre pattern of a court speech. The analysis focuses on the stylistic aspect of the genre pattern and is based on the assumption that the language choices of the subject of the statement, predicted within the genre, depend on various aspects. The aim of the article is to show the factors affecting the style of E. Śmiarowski’s speeches. Findings prove that the author’s linguistic choices were influenced by the historical, social, and biographical contexts. The stylistic shape of his speeches is fundamentally consistent with the art of judicial eloquence. Distinguishing features should be associated with the situation (the beginnings of Polish independence), the topic of the case, and the subject’s attitude towards the world, and with the structure of speech. Mainly in its framework parts (in the introduction and conclusion), one can see the subjectivity, the privacy of the subject of the statement, and the means of emotionalising the utterance. The research fills a void in the literature since Śmiarowski’s speeches have not been examined before. It would be interesting to compare the texts with the speeches of other prominent court speakers from a century ago.

Keywords: *Eugeniusz Śmiarowski, judicial speeches, genre, the author’s style, the 1920s*

